

**Czyta: #TataMariusz**



# Arkadiusz Łakomiak

## Galaktyczne zoo

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiejkolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



**Czyta:**  
**#TataMariusz**

Dziś opowiem wam historię,  
którą już od dawna znam.  
Ciągle chodzi mi po głowie,  
choć lat czterdzieści mam.

Garstka zwierząt z horoskopu,  
nad głowami krąży wciąż.  
Wita nas każdego roku,  
czasem znika, jak na złość.

Zamieszkują również z nimi:  
Panna, Wodnik istny cud,  
Strzelec, Waga i Bliźnięta,  
gwiazd na niebie świeci w bród.

Żyją razem w wielkiej zgodzie,  
a ta przyjaźń długo trwa.  
Bywa czasem, jak w zagrodzie,  
więc rozpoczną może tak:

Baran palnął w głowę Byka,  
tylko nie wiadomo jak.  
Byk ze strachu teraz zmyka,  
bo odwagi jest mu brak.

Koziorożec mocno chrapie,  
śpi zmęczony niczym miś.  
Skorpion znów komety łapie,  
choć nie ma szczęścia dziś.

W brzuchu Lwa od wczoraj burczy,  
wszyscy wiedzą, że to znak.  
Nie wie o tym Mały Raczek,  
który wolno chodzi wspan.



Zapodziały się gdzieś Ryby,  
nie przewidział tego nikt.  
Co by było jednak, gdyby  
ten zwierzyniec nagle znikł?

Hej, dziewczyno i chłopaku!  
Już na niebie gwiazdy lśnią.  
Nocą widać, jak w zodiaku  
galaktyczne świeci zoo.

